



6/2007 (12)

Karać czy kierować? W sprawie herbartowskiej kategorii „Zucht”

Dariusz Stępkowski

Niekiedy obraz przemawia bardziej niż słowo, dlatego we wstępie chciałbym odwołać się do pewnego osobistego doświadczenia. W ubiegłym roku, w wakacje zwiedzałem wystawę w Muzeum Szkolnictwa w bawarskim miasteczku Ichenhausen. Znajduje się ono w dawnym budynku szkoły. Ekspozycja przedstawia główne etapy materialnego rozwoju edukacji od czasów prehistorycznych aż do współczesności. W jednym z pomieszczeń zrekonstruowano dziewiętnastowieczną izbę lekcyjną. Oprócz wyposażenia starano się odtworzyć również atmosferę panującą wówczas na zajęciach. Stąd niemal każdy szczegół sali odgrywał ważną rolę.

Katedrę (biurko nauczyciela) umieszczono na drewnianym podeście. Mebel ten wyraźnie górował ponad kilkoma długimi rzędami uczniowskich ławek. Między nią a czarną tablicą stała figura dziewiętnastowiecznego scholara. Już sam jego widok kojarzył się ze znanym określeniem – belfra. Rzucił się w oczy jego wypłowiały surdut, biała koszula z mocno nakrochmalonym kołnierzykiem i daleko wysuniętymi manszetami. Surowym wzrokiem omiatał klasę. Prawą rękę opierał na katedrze, a w lewej trzymał kij (Stock), który służył równie dobrze do wskazywania czegoś na tablicy, jak i do utrzymania porządku w klasie.

Autorzy wystawy ukazali postać nauczyciela zgodnie z koncepcją wychowania tradycyjnego, któremu na początku XX wieku przeciwstawił się reformatorski ruch tak zwanego nowego wychowania. Wiadomo, że stare wychowanie opierało się na systemie pedagogicznym Johanna F. Herbarta (1776-1841), niemieckiego pedagoga i filozofa¹. Swoją koncepcję pedago-

¹ Postaci J.F. Herbarta była poświęcona Ogólnopolska Konferencja Naukowa zorganizowana w Instytucie Pedagogiki im. św. Jana Bosko Uniwersytetu

giki przedstawił on w dwóch dziełach, które stanowią kamienie milowe – początek i koniec – jego drogi naukowej. Pierwszym z nich była wydana w 1806 r. *Allgemeine Pädagogik aus dem Zweck der Erziehung abgeleitet*, która w 1912 r. ukazała się w polskim tłumaczeniu Teodora Stery pod tytułem *Pedagogika ogólna wywiedziona z celu wychowania*². Drugim zaś – *Umriß pädagogischer Vorlesungen*. To ostatnie dzieło pedagogiczne Herbartu doczekało się aż dwóch polskich prac translatorskich. Pierwszą z nich autorstwa Jana Jakóbca wydano w 1937 r. pod tytułem *Wykłady pedagogiczne w zarysie*³. Autorem drugiej był Bogdan Nawroczyński, który kiedy wydawał ją trzydzieści lat później, opatrzył też nowym tytułem: *Zarys wykładów pedagogicznych*⁴.

W obu pracach – zarówno w *Pedagogice ogólnej*, jak i w *Zarysie wykładów pedagogicznych* – niebagatelną rolę odgrywa termin „Zucht”. Stał się on powodem wielu nieporozumień, które – jak mi niecham – niekorzystnie wpłynęły na odbiór myśli Herbartu w Polsce. Te nieporozumienia przyczyniły się do rozpowszechnienia negatywnego obrazu myśli pedagogicznej oldenburczyka. W takim kształcie zapamiętali go polscy nauczyciele, podobnie zresztą jak ja owego belfra z Ichenhausen.

Ustalenia semantyczne

Wielki słownik niemiecko-polski podaje trzy znaczenia terminu „Zucht”: 1. hodowanie, hodowla, chów zwierząt; 2. karność, dyscyplina, rygor; 3. zachowanie, postępowanie, obyczajność,

Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie w dniu 16 listopada 2006 r. Jej pokłosiem jest praca zbiorowa pt. *Herbart znany i nieznanym. W dwusetną rocznicę wydania „Pedagogiki Ogólnej”*, red. J. Piskurewicz, D. Stępkowski, Warszawa 2006.

² J.F. Herbart, *Pedagogika ogólna wywiedziona z celu wychowania*, z niem. przeł. T. Stera, Gebethner i Wolff, Warszawa 1912. To zapomniane tłumaczenie zostanie w tym roku ponownie wydane przez Wydawnictwo Akademickie „Żak” w serii *Sięgajmy do źródeł*.

³ J.F. Herbart, *Wykłady pedagogiczne w zarysie*, z jęz. niem. przeł. J. Jakóbiec, Warszawa 1937.

⁴ J.F. Herbart, *Zarys wykładów pedagogicznych*, tłum. B. Nawroczyński, w: tenże, *Pisma pedagogiczne*, wybór, wstęp i opracowanie B. Nawroczyński, przekład B. Nawroczyński, T. Stera, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław – Warszawa – Kraków 1967, s. 23-182.

wstydlivość, przyzwoitość⁵. Wydawać by się mogło, że możliwe skojarzenia tych objaśnień znakomicie opisują atmosferę wychowania, które przedstawiono we wstępie za pomocą obrazu ichenhausenowskiego „belfra”. Ten typ kształcenia charakteryzuje chłód i surowość w odniesieniach między nauczycielem a uczniami oraz twarda szkolna dyscyplina. W związku ze słowem „dyscyplina” – interesujące jest jego bliższe określenie.

Jak podaje Słownik łacińsko-polski, termin „dyscyplina” wyjaśnia się dwójako: 1. nauka, nauczanie i 2. wychowanie, chów. Odnośnie do pierwszego znaczenia „dyscyplina” oznacza: 1. wiedzę, wykształcenie; 2. system, metodę uczenia; 3. dział wiedzy, umiejętność; 4. szkołę, zakład naukowy. Na drugie ze znaczeń składają się następujące opisy: 1. sposób życia, przyzwyczajenia, zasady; 2. porządek, urządzenie, ćwiczenie⁶.

Przytoczone słownikowe definicje terminu „Zucht” wiążą go z dyscyplinowaniem i karaniem, które w powszechnej ocenie przeważały w tak zwanej pedagogice tradycyjnej. Czy w takim znaczeniu również Herbart używał tego określenia?

W Pedagogice ogólnej – pierwszym dojrzałym dziele pedagogicznym Herbarta – „Zucht” pełni istotną funkcję. Dwa ostatnie rozdziały trzeciej księgi są w całości poświęcone tej kategorii⁷. Tworzą one spójną całość, którą można by nawet określić mianem „teorii «Zucht»”. Tłumacz Pedagogiki ogólnej, T. Stera, oddał niemiecki termin „Zucht” jako kierownictwo⁸. Jest to pojęcie, które na pierwszy rzut oka nie mieści się w przedstawionym wyżej polu semantycznym definicji „Zucht”. Zanim zbada się motywy, które skłoniły go do wprowadzenia nowego znaczenia „Zucht”, warto zwrócić uwagę na ostatnie dzieło pedagogiczne Herbarta, które dzięki stosunkowo niedawnemu tłumaczeniu Nawroczyńskiego jest jeszcze żywo obecne w pamięci polskich pedagogów.

Mimo różnicy blisko trzydziestu lat dzielących wydanie Pedagogiki ogólnej (1806) od publikacji Zarysu wykładów pedagogicznych (1835) poglądy Herbarta nie uległy zasadniczej

⁵ *Wielki słownik niemiecko-polski*, J. Piprek, J. Ippoldt, t. 2, Warszawa 2001, s. 887.

⁶ Por. *Słownik łacińsko-polski*, red. K. Kumaniecki, Warszawa 1974, s. 165.

⁷ Por. J.F. Herbart, *Pedagogika ogólna*, dz. cyt., s. 177-223.

⁸ Por. J.F. Herbart, *Pedagogika ogólna*, dz. cyt., s. 24, 49, 114, 115, 116, 119, 124-182.

zmianie. Co więcej, środkowa część Zarysu wykładów pedagogicznych, którą autor zatytułował: Zarys pedagogiki ogólnej, jest wiernym powtórzeniem Pedagogiki ogólnej z 1806 r. Wprowadzone zmiany wynikały przede wszystkim z tego, że oldenburczyk, dzięki wynikom badań prowadzonych w okresie pobytu w Królewcu (1809-1833), bardziej wyeksponował psychologiczną stronę procesu wychowania.

Współczesny niemiecki znawca Herbart, Dietrich Benner, zauważa, że zarówno w pierwszym, jak i w ostatnim dziele wielkiego pedagoga podstawą rozważań jest tak naprawdę ta sama konstrukcja teoretyczna pedagogiki ogólnej wzbogacona analizą chronologiczną etapów wychowania. Zmianie uległ jednak kontekst obu prac. Zdaniem Bennera dokonało się „przesunięcie tła” (*Verschiebung des Hintegrunds*), na którym Herbart bada problemy pedagogiczne⁹. To, z kolei, miało wpływ na zmianę rozumienia całości jego systemu. Na czym polegało to przesunięcie?

We wczesnej Pedagogice ogólnej tłem rozważań Herbartu były jego doświadczenia z pracy guwernerskiej w Szwajcarii (1797-1800)¹⁰. Autor koncentruje w nich refleksję pedagogiczną na interakcjach zachodzących między wychowawcą a określonym wychowankiem. W przeciwieństwie do tego, Zarys wykładów pedagogicznych odnosi się do znacznie szerszego spektrum – nauczania szkolnego. Trudno dokładnie określić, co było przyczyną zmiany perspektywy. Wydaje się, że jednym z ważniejszych powodów mogło być ostateczne porzucenie przez Herbartu utopijnej wizji profesjonalizacji pracy pedagoga. Zgodnie z tą wizją zawód nauczyciela domowego stanowiłby rodzaj wolnego zawodu, tak jak zawód lekarza czy prawnika. Głównym jego zadaniem byłoby pośrednictwo między wychowaniem rodzinnym a nauczaniem szkolnym¹¹.

⁹ Por. D. Benner, *Die Pädagogik Herbarts. Eine problemgeschichtliche Einführung in die Systematik neuzeitlicher Pädagogik*, Weinheim und München 1993, s. 51.

¹⁰ Por. D. Stępkowski, „Punkt wyjścia” myślenia pedagogicznego J. F. Herbartu, w: *Herbart znany i nieznan*, red. J. Piskurewicz, D. Stępkowski, dz. cyt., s. 83-88.

¹¹ Por. D. Benner, *Szkoła jako instytucja pedagogiczna? Herbartu teoria i krytyka szkoły*, w: *Herbart znany i nieznan*, red. J. Piskurewicz, D. Stępkowski, dz. cyt., s. 14-38.

Wskazane tutaj „przesunięcie tła” uwyrażnia się również w stosunku do kategorii „Zucht” oraz w polskim tłumaczeniu tego pojęcia. Jan Jakóbiec, pierwszy tłumacz *Umriß pädagogischer Vorlesungen*, przełożył „Zucht” jako karność¹². Podobnego terminu użył również Bogdan Nawroczyński, autor drugiego tłumaczenia tego samego dzieła Herbarta, który przetłumaczył „Zucht” za pomocą określenia dyscyplina¹³. Na tej podstawie niewłaściwie zinterpretował system Herbarta. Dowodem na to było połączenie elementów, które w Herbartowskiej koncepcji wychowania są oddzielone i rozdzielone innych, które u oldenburczyka są połączone. Mylące było utożsamienie przez tłumacza terminu „Zucht” z ogólnym celem pedagogiki. Według Herbarta celem tym jest moralność i kształtuje się ją przede wszystkim w nauczaniu wychowującym. Stąd pochodzi pierwsze z nieporozumień.

Bogdan Nawroczyński wyjaśnia we Wstępie, że „dyscypliną (Zucht) nazywa Herbart wychowanie charakteru”¹⁴. Jego najpełniejszą realizacją jest zaś moralność. Na tej podstawie stwierdza następująco:

Niejednokrotnie (...) krytykowano Herbarta za takie sformułowanie celu wychowania. Zarzucano mu, że to jest cel zbyt jednostronnie moralny, gdyż nic nie mówi o przygotowaniu młodzieży do służby dla społeczeństwa i państwa. Zarzucano mu również, że formułując w ten sposób cel wychowania miał na myśli tylko jednostkę ludzką, a zapomniał o życiu społecznym i takich grupach społecznych, jak naród i państwo (...) przytoczone zarzuty pozostają w mocy, z tym zastrzeżeniem, że autor *Zarysu* pragnął uzdrowienia ówczesnych państw i państw niemieckich, ale do tego celu chciał dążyć nie przez wychowanie państwowe, lecz przez wychowanie rodzinne i prywatne jednostek o silnym charakterze moralnym¹⁵.

Pozostawię w tej chwili bez komentarza powyższe zarzuty, przedstawię natomiast drugie nieporozumienie.

¹² Por. J.F. Herbart, *Wykłady pedagogiczne w zarysie*, dz. cyt., s. 19, 20, 30-33, 81-107, 161, 162, 165-167.

¹³ Por. J.F. Herbart, *Zarys wykładów pedagogicznych*, dz. cyt., s. 15, 36, 37, 43-45, 75, 93-119, 128, 169, 170, 173-175.

¹⁴ Tamże, przyp. 37, s. 45.

¹⁵ Tamże, s. 46-48.

Polega ono na rozdzieleniu elementów, które u Herbartu są ściśle zespolone. B. Nawroczyński twierdzi bowiem, że oldenburczyk rozróżnił „rząd nad dziećmi” (Kinderregierung) i „dyscyplinę” (Zucht). Co więcej, umieścił między nimi „nauczanie wychowujące” (erziehender Unterricht). „Takie oddzielenie (...) jest nieszczęśliwym pomysłem pedagogicznym”¹⁶ – ocenia tłumacz. Wydaje się, że chodzi mu o to, że w wychowaniu nie da się pojedynczo badać ani działań o charakterze zarządzającym, ani działań dyscyplinujących. Skutkiem tego sztucznego podziału, który zdaniem Nawroczyńskiego wprowadził Herbart do pedagogiki, było

uczynienie z nauczania sprawy głównej, a z wychowania charakteru (dyscypliny) sprawy uzupełniającej i dodatkowej. Toż i bez tego każda szkoła ma tendencję, aby się stać tylko uczelnią, a nie ogniskiem wychowawczym. Prowadzi to do jej degeneracji, a tymczasem herbartowska teoria uświęcała niejako tę degenerację¹⁷.

W dalszej części artykułu okaże się, jak lekceważące i niesłuszne były to zarzuty. Wydaje się, że jednym z powodów błędu było niewłaściwe zrozumienie przez Nawroczyńskiego pojęcia „Zucht”. Na tym tle warto postawić pytanie: a jak sam Herbart wyjaśnia ten termin?

Herbarta rozumienie „Zucht”

Wiadomo skądinąd, że w epoce Herbartu dopiero tworzono terminologię pedagogiczną. Oldenburczyk wymagał od nowej nauki, aby przestała naśladować inne dziedziny wiedzy i wreszcie „uświadomiła sobie jak najdokładniej swoje rodzime pojęcia oraz wypielęgnowała samodzielną myśl”¹⁸. Wiele spośród używanych współcześnie terminów ma swoje źródła właśnie w pedagogice Herbartowskiej. Niektóre z nich tak mocno zakorzeniły się w języku pedagogiki, że nawet nie zdajemy sobie sprawy, skąd pochodzą; inne natomiast nie zostały zaakceptowane¹⁹.

¹⁶ Tamże, s. 48.

¹⁷ Tamże.

¹⁸ J.F. Herbart, *Pedagogika ogólna*, dz. cyt., s. 14.

¹⁹ Do pierwszej grupy można by zaliczyć takie określenia, jak na przykład: wielostronność, stopnie nauczania, materiał nauczania, tok lekcji itd. W drugiej grupie

Sam Herbart zwrócił uwagę na potrzebę właściwego rozumienia terminu „Zucht”. Dlatego w *Pedagogice ogólnej* podał wyraźnie, jaki sens kryje się, według niego, w tym słowie. Niestety w polskim tłumaczeniu ten właśnie fragment pominięto. Jest to właściwie tylko jedno zdanie. Piąty rozdział trzeciej książki *Pedagogiki ogólnej* Herbart rozpoczyna następująco: „Od «Zucht», od «ziehen» bierze nazwę wychowanie”²⁰. W tym zdaniu zachowano niemieckie terminy, gdyż dzięki nim można wyjaśnić etymologię pojęcia wychowanie (*Erziehung*).

Przeoczenie, które przydarzyło się polskiemu tłumaczowi, nie było jednak niczym szczególnym. Podobnie już za czasów Herbartu wielu czytelników nie zwracało uwagi na tę z pozoru błahą, a w istocie rzeczy kluczową wskazówkę do zrozumienia jego dzieła. Dowodzi tego fakt, iż Herbart wraca do niej w samorecenzji *Pedagogiki ogólnej*. Píše tam następująco:

Niektórzy czynią autorowi (tj. Herbartowi – dop. D.S.) zarzut z tego, że słowo „Zucht” zostało tutaj użyte w niepospolitym sensie. Niechaj więc najpierw sami określą, czym jest „Zucht” według pospolitego zwyczaju językowego. Przy tej okazji niech ukaże się również całe zamieszanie, z którego powodu cierpi pedagogika nie mniej niż pojedyncze osoby, iż mianowicie nie wiadomo, w czym należy doszukiwać się tego, co «ciągnące» (*das Ziehende*) w „Zucht”²¹.

Ten dość tajemniczy fragment wymaga szczegółowych wyjaśnień.

Zdaniem Herbartu, sensu terminu „Zucht” nie można wyrowadzać z czasownika „züchtigen”, który w polskim tłumaczeniu oznacza „wychłostać” lub „oćwiczyć”²². Wówczas bowiem rzeczownik ten (tj. Zucht) oznaczałby – jak to już przedstawiono wyżej – „karność”, „dyscyplinę” i „rygor”. Niestety niewielu zwróciło uwagę na to wyjaśnienie Herbartu, a przekorny los sprawił, że wypaczone znaczenie pojęcia „Zucht” zapuściło korzenie i stało

mieszczą się takie terminy, jak na przykład.: wychowalność, ukształcalność, siła moralna charakteru, nauczanie analityczne, nauczanie syntetyczne itd.

²⁰ J.F. Herbart, *Allgemeine Pädagogik aus dem Zweck der Erziehung abgeleitet*, w: J.F. Herbart, *Pädagogische Schriften*, t. 2: *Pädagogische Grundschriften*, hrsg. von W. Asmus, V.H. Küpper, Düsseldorf und München 1965, s. 124.

²¹ J.F. Herbart, *Selbstanzeige der „Allgemeinen Pädagogik”*, w: J.F. Herbart, *Pädagogische Schriften, Pädagogische Grundschriften*, dz. cyt., s. 259.

²² *Podręczny słownik niemiecko-polski*, J. Chodera, S. Kubica, Warszawa 2000, s. 972.

się niejako hasłem pedagogiki herbartowskiej. W Polsce do jej petryfikacji przyczynił się B. Nawroczyński w badanym już fragmencie Wstępu do Pism pedagogicznych.

Herbartowskie rozumienie „Zucht” lekceważy niejako zwyczaj językowy i zrywa z potocznym jego znaczeniem. Mimo zarzutów zabieg Herbarta da się w pełni etymologicznie uzasadnić. Zgodnie z nim termin „Zucht” musi pochodzić od czasownika „ziehen”, gdyż temat tego czasownika można odnaleźć w „erziehen” (wychowywać) i odpowiednim rzeczowniku – „Erziehung” (wychowanie).

Czasownik „ziehen” ma wiele tłumaczeń. Według Wielkiego słownika niemiecko-polskiego w jego przechodnich formach można by wyróżnić następujące znaczenia: 1. ciągnąć; wyciągnąć, wydobyć; 2. robić, wyrabiać, techn. ciągnąć; pociągać, nakreślić; 3. hodować, chować; wychowywać²³. Bardziej złożone znaczenie wskazanego przez Herbarta związku etymologicznego przedstawia Stefan Kunowski, który pisze:

(...) „wychowanie” w języku polskim pierwotnie znaczyło tyle co „żywienie, utrzymanie” (...). Dopiero w XIX wieku wychowanie nabiera przerośniętego znaczenia, zastępując łacińską edukację. (...) Łacińskie słowo zaś edukacja znaczy w swoim rdzeniu wyprowadzanie (*educare* – wychowywać od *ex-duco* – wyprowadzam) i to z jakiegoś stanu gorszego do lepszego i wyższego. Podobna przerośnięta wyciągania i podnoszenia wzwyż działa w niemieckim wyrazie *erziehen* i francuskim *élever*, znaczących wychowywać. Stąd też realne znaczenie wychowania dziś polega na przekształcaniu człowieka, na wyprowadzaniu rozwijającej się jednostki ze zwierzęcego stanu natury i podnoszeniu jej do stanu kulturalnego człowieczeństwa²⁴.

Po powyższych wyjaśnieniach lepiej rozumiemy Herbarta, który poprzez powiązanie „Zucht” z „ziehen”, czyli z „ciągnąć”, „wyciągnąć”, „wydobywać”, domaga się, aby jasno określono, czym w wychowaniu jest to, co „pociąga” (*das Ziehende*). Innymi słowy: co umożliwi wychowankowi przejście ze stanu natury do kultury.

Odpowiedź Herbarta tkwi w definicji „Zucht”. Tym, co wychowuje, jest – oprócz rządzenia dziećmi i nauczania wycho-

²³ Por. *Wielki słownik niemiecko-polski*, dz. cyt., s. 876.

²⁴ S. Kunowski, *Podstawy współczesnej pedagogiki*, Warszawa 1993, s. 165.

wującego – kierownictwo, jak słusznie przetłumaczył ten termin T. Stera. W kierownictwie wychowawca może wywierać wpływ na wychowanka respektując jego prawo do bycia niezależnym i odpowiedzialnym. „Zucht” oznacza towarzyszenie dorastającemu człowiekowi, który wychodząc ze stanu heteronomicznej zależności, coraz bardziej uniezależnia swoje myślenie i swój sposób postępowania od woli wychowawcy. Warto wnikliwiej prześledzić ukazującą się tutaj Herbartowską teorię kierownictwa.

Zarys teorii kierownictwa

Według Herbartu wychowanie dzieli się na trzy etapy. Pierwszym z nich, jakby wstępem do właściwego wychowania, jest rządzenie dziećmi (*Kinderregierung*)²⁵. W replice na recenzję Jachmanna oldenburczyk w następujący sposób wyjaśnia istotę tego zjawiska:

(...) już obecnie, kiedy (wychowanek – dop. D.S.) jeszcze jest małym chłopcem lub dziewczynką, istnieje mnóstwo rzeczy domagających się załatwienia (...). Te rzeczy trzeba załatwić najpierw, zanim przystąpimy do pozytywnego kształcenia moralnego. Chłopcy w szkole muszą cicho siedzieć, zanim będą słuchali nauczyciela; dzieci nie mogą przełazić przez parkan sąsiada, gdyż ten pragnie chronić swoje kwiaty i swe drzewa owocowe; oto względy, o których musimy pamiętać, zanim pomyślimy o kształceniu poczucia słuszności u dzieci. Wszystko to obejmuję wyrażeniem: rządzenie dziećmi²⁶.

Wynika z tego jasno, że zadaniem etapu rządzenia jest przyzwyczajanie wychowanków do zachowywania porządku i wykształcenie w nich umiejętności sterowania swoją uwagą dowolną. Według Herbartu jest to warunkiem koniecznym do tego, aby można było przejść do kształcenia siły moralnej charakteru.

²⁵ J. Jakóbiec tłumaczy termin *Kinderregierung* jako „kierowanie dziećmi”. Wydaje się, że nadmierna bliskość do określenia „kierownictwo” (*Zucht*) może wprowadzać w błąd. Por. J. F. Herbart, *Wykłady pedagogiczne w zarysie*, dz. cyt., s. 25-30, 32, 81, 82, 91, 92, 110. B. Nawroczyński oddaje *Kinderregierung* za pomocą wyrażenia „rząd nad dziećmi”. Por. J. F. Herbart, *Zarys wykładów pedagogicznych*, dz. cyt., s. 37-43, 45, 93, 94, 102, 103, 121.

²⁶ J.F. Herbart, *Replika na recenzję Jachmanna o „Pedagogice ogólnej”*, w: J.F. Herbart, *Pedagogika ogólna*, dz. cyt., s. 227n.

Terminem „wychowanie właściwe” oldenburczyk określa dwa etapy wychowania następujące po rządzeniu dziećmi. Pierwszy z nich nazywa wychowaniem przez nauczanie lub nauczaniem wychowującym (erziehender Unterricht). Nierzadko utożsamia się go z całym systemem pedagogicznym Herbarta. Nie można w tym miejscu szczegółowo wyjaśnić istoty nauczania wychowującego. Niech zatem wystarczy ogólne rozumienie tej definicji jako sposobu kształcenia, w którym łączą się nauka i wychowanie moralne²⁷.

Jak do tej pory w refleksji pedagogicznej bardzo mało uwagi poświęcono drugiemu etapowi wychowania właściwego, który Herbart nazywa „Zucht”. Etap ten pełni dość złożoną rolę. Z jednej strony przeciwstawia się on rządzeniu dziećmi, a różnica polega przede wszystkim na tym, że rządzenie nie może posiadać żadnego pozytywnego celu²⁸ i musi zostać zakończone, „zanim w dziecku pojawią się ślady rzeczywistej woli”²⁹. Tak więc powyższe zjawisko ogranicza się do opieki i troski o nie dopóty, dopóki nie jest ono zdolne do – mniej lub bardziej odpowiedzialnego – kierowania swoim działaniem. Zadanie rządzenia dziećmi przekazuje Herbart przede wszystkim rodzicom³⁰ i wskazuje na środki dobrego wychowania: 1. groźba, 2. dozór, 3. autorytet i 4. miłość³¹.

Wszakże z drugiej strony „Zucht” i rządzenie dziećmi są podobne, gdyż w obu etapach wychowawca stara się wpłynąć bezpośrednio na czyny wychowanka. W przeciwieństwie do rządzenia dziećmi „Zucht” ma precyzyjnie określony cel. Jest nim kształtowanie wychowanka przez „samo działanie na (jego – dop. D.S.) wrażliwość bez względu na horyzont umysłowy”³².

²⁷ Por. D. Benner, *Die Pädagogik Herbarts*, dz. cyt., s. 98-118; M. Połusznna, *Nauczanie wychowujące w koncepcji J. F. Herbarta i jego wpływ na teorię i praktykę dydaktyczną*, w: *Herbart znany i nieznan*, red. J. Piskurewicz, D. Stępkowski, dz. cyt., s. 201-213.

²⁸ „Uważam za rzecz konieczną, aby prawidła tego działu (tj. etapu wychowania – dop. D. S.) były ściśle odgraniczane od prawideł wychowawczych (...). Niechaj nikt nie żąda pozytywnej definicji, która by ustaliła cel rządzenia dziećmi”. J.F. Herbart, *Replika*, dz. cyt., s. 228.

²⁹ J.F. Herbart, *Pedagogika ogólna*, dz. cyt., s. 29.

³⁰ „Rządzenie powinno pozostać w ręku tych, którym natura sama je powierzyła”. Tamże, s. 34

³¹ Por. tamże, s. 30-35.

³² Tamże, s. 179.

Tym samym „Zucht” różni się od nauczania wychowującego tym, że

nie chodzi tu o stosunki między dorosłym a dorastającym w trakcie procesu przekazywania i adaptacji przedmiotu nauczania-uczenia się (...), lecz o czynności (...), które odnoszą się do samego działania międzyludzkiego³³.

Jak słusznie zauważa D. Benner, „Zucht” nie może mieć ani charakteru „dyrektywnego” jak rządzenie dziećmi, ani też „pouczającego” jak nauczanie wychowujące. Cechą charakterystyczną czynności opatrzonej nazwą „Zucht” jest to, że

wywierany w nich wpływ nie jest heteronomicznym oddziaływaniem na dorastającego od zewnątrz, lecz wezwaniem go do samowychowania³⁴.

Podsumowując relację zachodzącą między nauczaniem wychowującym a „Zucht”, Herbart podkreśla, że oba etapy wychowania mają ten sam cel, to znaczy kształtowanie siły moralnej charakteru, przy czym realizacja tego celu przebiega na diametralnie różnych płaszczyznach.

Według D. Bennera podstawą właściwego kierownictwa jest dobra odpowiedź na pytanie:

Jak należy ograniczyć, a jednocześnie zachęcić (dorastającego – dop. D.S.) do działania zgodnego z własnymi przekonaniem?³⁵.

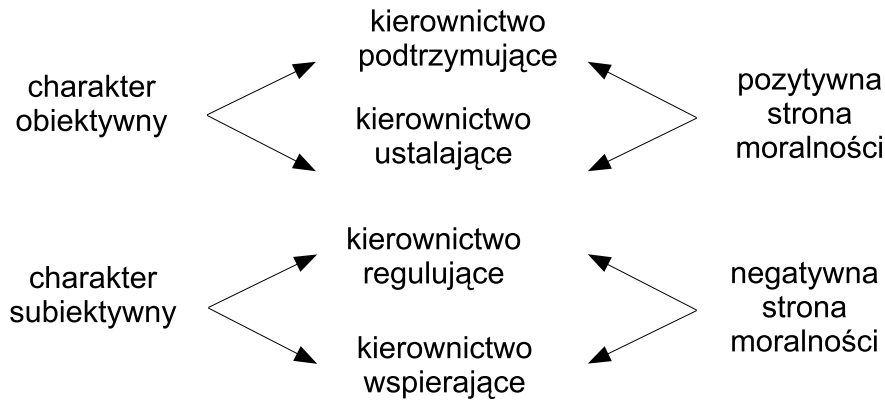
W związku z tym Herbart wskazuje na cztery rodzaje kierownictwa. Można by je przedstawić za pomocą następującego schematu:

³³ D. Benner, *Die Pädagogik Herbarts*, dz. cyt., s. 125.

³⁴ Tamże, s. 126.

³⁵ Tamże, s. 127.

Schemat 1: Rodzaje kierownictwa według Herbarta



Źródło: D. Benner, *Die Pädagogik Herbarts*, dz. cyt., s. 127.

Jak już podkreślono, przedstawione typy kierownictwa mają za cel samowychowanie. Ogólnie mówiąc, na dwa sposoby wychowawca może u dorastającego wpływać na jego stawanie się człowiekiem. W pierwszym przypadku chodzi o bezpośrednie

czynności kierownictwa, które przeciwdziałają dokonaniu przez dorastającego jakichś nierozważnych czynów. Przez kierownictwo wychowawca skłania wychowanka do ponownego upewnienia się co do swoich zamiarów (...), zanim nastąpi rzeczywiste działanie³⁶.

Pośredni wpływ pedagogicznego modelu kierownictwa uwiadcza się przede wszystkim w

czynnościach rozumianych jako wezwanie skierowane *expressis verbis* do dorastającego, aby podjął samodzielne działanie zgodnie z posiadany przez siebie wglądem w rzecz. W tym przypadku czynności kierownictwa mają na celu określenie przez wychowanka swojego własnego charakteru za pomocą samodzielnych działań³⁷.

Wskazane dwa sposoby realizacji etapu wychowania oznaczonego terminem „Zucht” wskazują, zdaniem D. Bennera, jednoznacznie, że to pojęcie implikuje u Herbarta sferę działania

³⁶ Tamże, s. 126.

³⁷ Tamże.

pedagogicznego, którą we współczesnym języku należałoby raczej określić jako doradztwo (Beratung)³⁸.

Podsumowując, należy podkreślić, że miał rację Teodor Ste-ra, tłumacz Pedagogiki ogólnej, który – jak już to wcześniej za-uważono – oddał znaczenie niemieckiego terminu „Zucht” za pomocą polskiego określenia „kierownictwo”. Oznacza ono sferę relacji pedagogicznych, których brak niezyczliwi krytycy teorii Herbartu zarzucali uczoneму.

Zakończenie

Rozwój nauki jest silnie związany z przełamywaniem ba-rier i burzeniem stereotypów, które na zasadzie skrótów myślo-wych czy etykiet przywarły do rzeczy i zjawisk, tylko pozornie stających się w ten sposób oczywiste. Pedagogika Herbartow-ska jest jedną z dziedzin, w której natrafia się na szczególnie wielkie nagromadzenie tego rodzaju uproszczeń, a nawet za-falszowań. Przeanalizowany termin „Zucht” jest wymownym przykładem nieporozumienia, które – jak zresztą wiele innych – wpłynęło na powstanie wypaczonego obrazu systemu wycho-wania Herbartu w naszym kraju. Dwusetna rocznica wydania Pedagogiki ogólnej, która minęła w ubiegłym roku, może być okazją do kompetentnej krytyki wizji wychowania tradycyjnego, a niewykluczone również, że doprowadzi to do unieważnienia przynajmniej niektórych zarzutów niesłusznie stawianych tak zwanej starej szkole.

³⁸ Por. tamże, s. 129.

→ **SŁOWA KLUCZOWE** – PEDAGOGIKA HERBARTA, HERBARTYZM, NAUCZANIE WYCHOWUJĄCE, RZĄDZENIE DZIEĆMI, KARANIE, DYSCYPLINOWANIE, KIEROWNICTWO

SUMMARY

D. STĘPKOWSKI, *Punish or Manage? On Herbart's Category of „Zucht”*

The article is devoted to one of the stereotypes, which burden the pedagogy of J.F. Herbart (1776-1841). It is connected with the interpretation of the term *Zucht* – incompatible with the author's intention – which instead of punishing and disciplining means managing the pupil on the third and last stage of education. It aims at obtaining full self-reliance.

In the first part the author of the article explains semantic issues referring to the genealogy and the way of translating into Polish the noun „Zucht”. In the second he reconstructs the understanding given to this term by Herbart. The third is a brief presentation of the theory of management, which was presented by the German pedagogue in the last part of his early work entitled *Allgemeine Pädagogik aus dem Zweck der Erziehung abgeleitet* (1806).

Dariusz Stępkowski, urodzony w 1968 roku, salezjanin, magister teologii, doktor nauk humanistycznych, adiunkt w Katedrze Historii Wychowania Instytutu Pedagogiki im. św. Jana Bosko na Uniwersytecie Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie, członek International Herbart Association (Międzynarodowe Towarzystwo Herbarta) i Towarzystwa Naukowego Franciszka Salezego. Obszar zainteresowań naukowych: pedagogika Herbarta i jej współczesna reinterpretacja, pedagogika kultury, filozofia wychowania.